

GAZETA DYWICKA

D W U M I E S I Ę C Z N I K

* AKTUALNOŚCI * WYDARZENIA * SPORT * KULTURA *



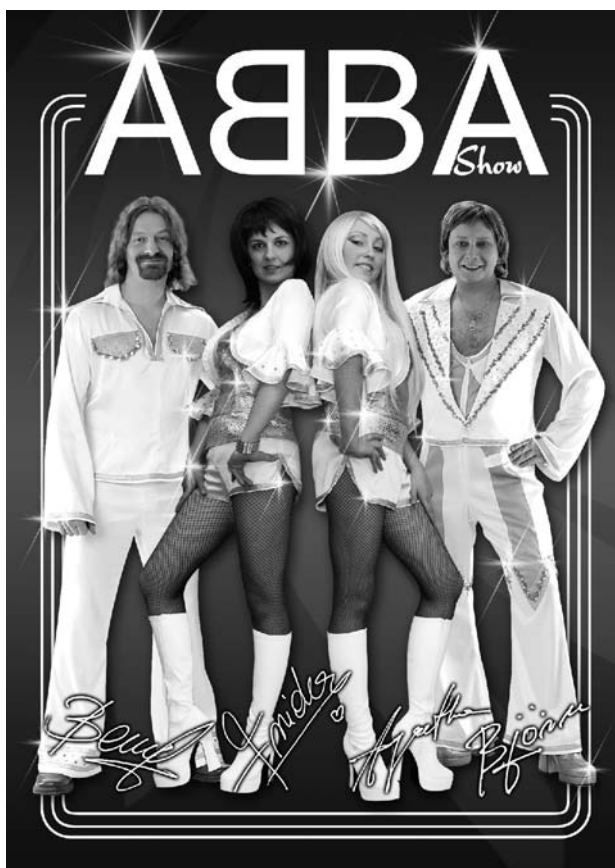
Turniej Gminny
„Dwa Ognie 2009” - s. 10



Turniej Bezpieczeństwa Ruchu
Drogowego - s. 5



Tropem (nie tylko) dywickich
sterowców - s. 10



Szanowni Państwo!

Już 6 czerwca na dywickim stadionie prawdziwe cyrkowe atrakcje: żonglerka, klaunada, szczudlarze, jazda na monocyklu. Oprócz tego konkursy z nagrodami, pokazy sztuk walki i występ grupy ABBA SHOW. Zaprezentuje ona znane wszystkim przeboje słynnego szwedzkiego kwartetu w profesjonalnej oprawie. Wszystko po to, aby z okazji Dnia Dziecka po raz kolejny wywołać uśmiech na twarzach najmłodszych mieszkańców Gminy Dywity.

Ponadto w numerze między innymi promocja książki Roberta Klimka, wydanej przez Stowarzyszenie „Nasze Gady” - Na kresach Galindii, podróże historyczne tropem (nie tylko) warmińskich sterowców autorstwa Henryka Mondrocha, relacje z obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru i informacje sportowe.

Zapraszamy do lektury!

Redakcja Adres: ul. Olsztyńska 28, 11-001 Dywity, tel. (089) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gokdywity.eu, zakładka: GazetaDywicka.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Jubileusz Złotych Godów



Foto: GOK

W dniu 20 lutego 2009 roku Urząd Stanu Cywilnego w Dywitach zorganizował w Gminnym Ośrodku Kultury uroczyste wręczenie medali za długoletnie pożycie małżeńskie parom, które obchodziły w 2008 roku Jubileusz Złotych Godów.

Na wniosek Wójta Gminy Dywity, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał jubilatom Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W gminie Dywity taki jubileusz obchodziło w 2008 roku 9 par małżeńskich. Zaproszeni jubilaci wraz z rodzinami licznie przybyli na tę uroczystość. Oprócz medalu każda z nich otrzymała również przydatny prezent na dalsze lata szczęśliwego małżeńskiego pożycia.

Uroczystość miała bardzo sympatyczny charakter i będzie organizowana w następnych latach. Pary, które z osobistych powodów nie mogły uczestniczyć w spotkaniu, zostały odznaczone medalem indywidualnie.

USC

Imprezy sportowo-rekreacyjne w 2009 roku

Urząd Gminy Dywity serdecznie zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w zajęciach sportowych i rekreacyjnych. Do końca roku planowane są następujące:

- II Turniej Samorządowy w piłkę nożną (boisko w Spręcowie) – 23 maja,
- IV Gminny Dzień Dziecka – konkurencje sportowe, występy artystyczne (stadion w Dywitach) – 6 czerwca,
- Festyn „Razem bezpiecznie” – występy artystyczne, pokaz działania służb mundurowych i ratowniczych, konkurencje sportowe (boisko w Spręcowie) – 14 czerwca,
- VII Gminny Bieg Przełajowy w Brąswaldzie, piknik (Brąswałd, most przy Łynie) – 5 lipca,
- Rekreacja w Dolinie Łyny – spływ kajakowy rzekami Łyna i Wadąg, piknik (trasa od Wadąga do Redykajna) – 12 lipca,
- Turniej Gminnych Szóstek Piłkarskich reprezentacje sołectw (stadion w Dywitach) – 22-23 sierpnia,
- Rozgrywki młodzieży i dorosłych w piłce siatkowej – reprezentacje sołectw (Zespół Szkół w Tuławkach) – 7 listopada.

Blizszych informacji udziela Urząd Gminy Dywity. Organizator zastrzega sobie możliwość zmiany terminu.

opr. zak

Szybka pomoc to pomoc skuteczna

Dzięki otrzymanym przez Gminę Dywity środkom w kwocie 49 567 złotych w ramach programu: PO KL Priorytet IX. Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach 9.5. Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich, stała się możliwa realizacja przedsięwzięcia pod nazwą: „**Szybka pomoc to skuteczna pomoc - szkolenia mieszkańców terenów wiejskich Gminy Dywity z zakresu udzielania pierwszej pomocy**”. Głównym celem projektu jest tworzenie i wsparcie działalności inicjatyw ukierunkowanych na pobudzenie świadomości środowisk lokalnych i ich zaangażowanie w działania na rzecz rozwoju, bezpieczeństwa oraz podniesienia poziomu wiedzy na terenie wiejskiej Gminy Dywity.

W ramach projektu zostaną prowadzone szkolenia skierowane do różnych grup wiekowych - zarówno do młodzieży jak i dorosłych mieszkańców wsi, w tym rolników, którzy z racji wykonywanej pracy, odległości od placówek służby zdrowia, są często narażeni na wypadki, utratę zdrowia, a czasami życia. Planujemy, że w realizacji projektu weźmie udział około 475 osób. Wychodząc naprzeciw problemom mieszkańców wsi: niskiej wiedzy na temat zasad ochrony zdrowia, braku higieny pracy w gospodarstwach oraz nieumiejętności udzielania pierwszej pomocy w nagłych

wypadkach, chcielibyśmy przeprowadzić działania zmierzające do zmiany tej sytuacji.

W ramach realizacji projektu „Szybka pomoc to skuteczna pomoc - szkolenia mieszkańców terenów wiejskich Gminy Dywity z zakresu udzielania pierwszej pomocy” zostaną przeprowadzone warsztaty oraz szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy w świetlicach wiejskich we wszystkich 19 sołectwach Gminy Dywity. Zajęcia rozpoczniemy w maju. Będą prowadzone czterogodzinne szkolenia. Prowadzić je będą Instruktorzy Pierwszej Pomocy PCK. Będą to wykłady, jak również praktyczne ćwiczenia, których głównym celem będzie podniesienie wiedzy i zwiększenie umiejętności na temat udzielania pierwszej pomocy.

Przewidziany jest następujący zakres tematyczny: zasady zachowania się na miejscu wypadku, rozpoznawanie utraty świadomości, bezdech, sztuczne oddychanie. Uczestnicy będą się również uczyli, jak pomóc w przypadku zakrzuszenia, zatrucia, zatrzymania krążenia krwi, różnych rodzajów krwotoków. Istotnym elementem zajęć będzie rozpoznawanie rodzajów ran i ich opatrywanie oraz postępowanie w przypadku złamań. Każdy z uczestników otrzyma zaświadczenie ukończenia kursu

oraz zeszyt ćwiczeń. W ramach projektu chcielibyśmy zakupić poradnik pierwszej pomocy dla każdego sołectwa, aby mieszkańcy mogli się z nim zapoznać i w razie potrzeby przypomnieć sobie zdobytą wiedzę. Podręcznik ten znajdowałby się u sołtysa.

Trzecie działanie to organizacja w czerwcu festynu gminnego w miejscowości Spręcowo. Impreza będzie miała charakter edukacyjno-rekreacyjny. Hasłem przewodnim będzie BEZPIECZEŃSTWO. Planujemy pokaz obronnych sztuk walki, pokazy ratownictwa drogowego, udzielania pierwszej pomocy, popisy strażackie oraz wiele innych atrakcji. Ze względu na edukacyjny charakter imprezy promującej bezpieczeństwo zostaną zaproszeni przedstawiciele służb mundurowych: Policji, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, PCK oraz Służby Medycznej Joanici. Zostanie przeprowadzony konkurs z nagrodami dla dzieci i młodzieży jak i dorosłych mieszkańców Gminy na temat wiedzy z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Przewidujemy również występy artystyczne oraz poczęstunek.

A.W.

Hoboud z ni, a nie kobziyta

Jenygo razu stojało w cejtunku, co tero w noszam tyjtrze bandzie, take zielge śwanto. Sprowdy woma poziam, co am sia na to łuradowoł, ale jek am jeszcze przecytoł, co tamój w to śwanto majó grać i spsiywać rychtyczne warnijskie spsiywnie, to łoroz am ziedziół, co musza tamój być.

No jó, tedy am chućko cisionł cejtunek i polecioł za mniedza do Huberta, coby i jamu ło wszystkim łopoziedzić. Sprowdy to gwołt am nie musioł mózić, bo siójsiod już ło wszystkim ziedziół. A mózia woma, jek łón sia łuradowoł na tan nowy warnijski zespoł, co prazie sia i nie poszczoł ze szczajćcio.

No jó, ale siójsiod sia gwołt nie radoło, bo i łoroz jygo Hildka łusłuchola. Mózia woma, jek łóna tedy sia wyderła, co na żodan kóncert w Zielgam Poście nie pudziewam! A bodojci i mosz sia chłopsie z babó mózia, a jek jeszcze łusłuchola, co tan zespoł, co mo spsiywać po warnijsku, to sia jek tan szpetny diocheł nazywo Hoboud, to Huberta prazie bez pysk rznóła, a ma pognoła do chaty. Rod nie rod, jek am z siójsiodam do tyjtru nie móg jić, to am łuredziół, co poloza som.

W sobota z zieczora już am sia łoblók w ancug i prazie do ołta łusiod, jek tu do mnie Hubercik nie przylecioł. Sprowdy am nie ziedziół, czegój chce, ale tedy mi poziedziół, co Hildka sia tyż fejn łoblekła i polożła bodoj na cołan zieczór do noszy siójsiodki, warszazioczki. No jó, a jek Hildki nie buło w chacie, tedy am mogli do pospołu jechać. Jek am noprząd łuredzili, tak am tyż i zrobili.

Zajechalim do mniasta, poleżlim do tyjtru, wypsilim tyjek, co go noma take fejne dziywczoki kele dżwyrzów dali i pošlim sia łusiójć przed binó. Razu psiańć mminut nie dołrowało, a zrobiuło sia tamój cołkam ciamno i zaczoło sia łono spsiywanie. Mózia woma, jek te chłopoki grali, a jek dziywczoki fejn spsiywoły, to Hubert tło kośło w dyle łukoł. A i jeszcze, jek te Hoboudy mnieli drugo psiosnka spsiywać, to zawdy tan mój Ónkel Klyjmans, co tak Hildce sia podobo, łopozidywoł jek to na Warniji buło kedajś, je tero i bandzie poza jutro. No jó, ale tak sprowdy, jak zawdy z Hubertam wszystko gwołt ciasu ni mogło być fejn.

Łoroz jek sia tan kóncert skónczuł, pošlim do ty tyjatrowy siani i już am prazie do chałupy mnieli jić, ale Hubertoziu to jedan tan dziywczok, co tyjek dowoł, sprowdy w ślypsiu łutchnół i łuredziół sobzie, co jeszcze roz pudziewam sia napsić. Rod nie rod,



Rys. Grzegorz Grzegorczyk

podleżlim do tych dziywczoków i już am z siójsiodam prazie po taski siangli, jek noju chtëś po schabach nie rznie. Palaruch morowy! Razu am sia łodkrancać nie musioł, a już am ziedziół, co to je Hilda, bo tak rznóć po schabach to tło łóna potraśi. Jek siójsiodka noju rznóła to i łoroz sia wyderła, a tan borok Hubert tak sia ji złónek, co rychtyk pyskam w tan stoł z tyjam buchnoł. A bodojci tedy to sia tak wyder, jek Hildka i cołan nosz Hoboud do pospołu, ale jo cole sia jamu nie dziwuja.

Tero to Hubertoziu cołan pysk spuch i sia czerwóny zrobiuł, jek by go do łula chtëś wetchnoł. Sprowdy to woma poziam, co Hubert to i sia mo z tó swojé kobziytó. Kedajś to am sia i dziwowoł, dloczamu to łón już na rancie je, a tero już ziam co nie czamój, tło bez kogój, ranta mo. Poziydza some, co tero je gorsze, czy tan Hoboud, czy kobziyta? Jenó

ziam, co tero Hoboud z psotownika sia na fejnygo spsiywoka przemnianiuł, a kobziyta jeka buła kedajś, tako i tero je. Poślypsiojta tło no noszo Hildka, jek łóna sia derła kedajś, tak sia i tero drze.

To do zidzanio i coby jeszcze roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:
 łuradowoł - *ucieszył*
 chućko - *szybko*
 cejtunek - *gazeta*
 gwołt - *dużo*
 diocheł - *diabeł*
 ancug - *garnitur, odświętny strój*
 tyjek - *herbata*
 dołrowało - *trwało*
 w ślypsiu - *w oku*
 do pospołu - *razem*

Uroczysta Msza Święta

Serdecznie zapraszamy do kościoła p.w. św. Marii Magdaleny we Frączkach dnia 23 maja 2009 o godz. 14.00 na uroczystą mszę św. połączoną z występem chóru „Opus” z Taurogów na Litwie oraz zasadzeniem sosny wyhodowanej z nasion poświęconych przez papieża Benedykta XVI.

Mieszkańcy wsi Frączki

Wizyta nauczycieli z Dywit w greckim Kozani

Od września 2008 roku Szkoła Podstawowa im. „Gazety Olsztyńskiej” w Dywitach wspólnie z placówkami oświatowymi z Finlandii, Włoch, Czech, Turcji i Grecji realizuje projekt Comenius pt. „Życie w Europie”. W ramach tego projektu w marcu odwiedzili Grecję.

Partnerska szkoła, na zaproszenie której przybyliśmy, znajduje się w Kozani. Jest to miasto położone u podnóża gór, 137 km na północ od Salonik (drugiego, co do wielkości, miasta greckiego). Kozani słynie z produkcji szafranu (najdroższej przyprawy świata, otrzymywanej z krokusów), karnawału (trwa on 12 dni) oraz znajdującej się w tym regionie ogromnej elektrowni (wytworza ona 60% greckiej energii).

Nas, nauczycieli, interesowało najbardziej funkcjonowanie greckiego systemu edukacyjnego. Okazało się, że jest on bardzo podobny do naszego (6 lat szkoły podstawowej, do klasy pierwszej idą sześciolatki; 3 lata gimnazjum; 3 lata szkoły średniej; potem studia). Grecy uczniowie poświęcają dużo czasu na naukę języka angielskiego i rozwijanie wrażliwości estetycznej. Nauczyciele pracują z uczniami spokojniej (gdyż klasy są mniej liczne), bez zbędnej biurokracji. Gdy odwiedzaliśmy szkoły kazańskie, zauważyliśmy, jak ważną rolę odgrywa tu tradycja narodowa. Podziwialiśmy ich sposób obchodzenia karnawału. Szkoły



Zauroczeni krajozrazami greckimi, pomarańczami na drzewach i kazańskim karnawałem nauczyciele: Iwona Kozłowska, Michał Karwowski i Paweł Słodziński

oraz ulice miasta przybrały odświętny wygląd. Wszyscy razem: dziadkowie, rodzice, dzieci, władze miasta i jego mieszkańcy w rytmie greckich melodii bawili się wspaniale na ulicach i w restauracjach.

Grecy czują się Europejczykami, ale jednocześnie w cudowny sposób kultywują swoją tożsamość narodową. Może warto, nam Polakom, zastanowić się nad tym.

(ZS Dywity)

XXVII Konkurs Recytatorski „Spotkania z Poezją”



Foto. GOK

Do eliminacji rejonowych konkursu w Dywitach w dniu 27 kwietnia 2009 roku zgłoszono 27 uczestników konkursu recytatorskiego w 4 kategoriach. Zostali oni wyłonieni w eliminacjach gminnych.

Komisja konkursowa w składzie: Alicja Kochańska – aktorka Teatru im. Stefana Jaracza, Marta Wodyńska – instruktor teatralny i Beata Rogowska

– pedagog muzyki, po wysłuchaniu uczestników postanowiła wytypować do finału wojewódzkiego następujące osoby.

– w kategorii klas I–III – Karolinę Kozłowską z Dywit, która zaprezentowała wiersz „Stefek Burczymucha” Marii Konopnickiej;

– w kategorii klas IV–VI – Paulinę Wojtkiewicz z Dobrego Miasta za wykonanie wiersza „Ziółko” Marii Terlikowskiej;

– w kategorii gimnazjum – recytatorzy –

Beatę Kochanowską z Dobrego Miasta, która wykonała wiersz „Odys” Leopolda Staffa i fragment prozy „Noelka” Małgorzaty Musierowicz,

– w kategorii gimnazjum – poezja śpiewana – jury nie wyłoniło laureata.

Przyznano również wyróżnienia: Robertowi Hulewiczowi ze Szczęsnego, Rozalii Solińskiej z Purdy, Sylwii Malinowskiej z Dywit i Julii Kaczmarczyk, również reprezentantce Dywit.

W eliminacjach uczestniczyli reprezentanci 5 gmin: Dobrego Miasta, Jonkowa, Purdy, Stawigudy i Dywit. Finał wojewódzkiego Konkursu odbędzie się w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, dnia 4 czerwca 2009 roku o godzinie 10.00. Głównym organizatorem XXVII Konkursu Recytatorskiego jest oddział olsztyński Towarzystwa Kultury Teatralnej.

Laureatom i osobom wyróżnionym wręczono nagrody książkowe ufundowane przez **Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich**, zaś wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i przygotowany przez organizatora słodki poczęstunek.

J.O.

"Przez szachy na Politechnikę"



Stowarzyszenie „NASZE DZIECI” zaprasza dzieci i młodzież do uczestnictwa w projekcie "Przez szachy na Politechnikę" finansowanym ze środków Gminy Dywity.

Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek w godz. 13.30-15.30 w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach ul. Olsztyńska 28.

Zajęcia prowadzi instruktor Pałacu Młodzieży w Olsztynie Pan Andrzej Janczak. Info. tel. (089) 5120 -123.

DM

Na kresach Galindii

Dnia 18 maja 2009 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach odbyła się promocja przewodnika archeologicznego „Na kresach Galindii”. Autor Robert Klimek zawarł w nim informacje o osadnictwie wczesnośredniowiecznym i przebiegu granic plemiennych między Galindią i Pogezanią na obszarze gminy Dywity.

Na wstępie prezes Stowarzyszenia „Nasze Gady” pani Teresa Kosińska podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji.

- Zachęcenie popularnością wydanego przez nas w poprzednim roku przewodnika archeologicznego „Terra Gunelauke” – mówiła – postanowiliśmy kontynuować nasz cykl wydawniczy. Ziemię opisaną w obecnie prezentowanym przewodniku obejmują przede wszystkim obszar gminy Dywity.

Następnie głos zabrał Robert Klimek, autor przewodnika. Omówił krótko historię dwóch plemion pruskich Galindów i Pogezan oraz specyfikę pruskiego plemiennego pogranicza.

- Na terenie gminy Dywity – wyjaśnił – w chwili przybycia Krzyżaków znajdowała się granica plemienna. Barkweda wchodziła prawdopodobnie w skład ziemi Berting, niedaleki Cerkiewnik znajdował się już na ziemi Pogezan. Świadczą o tym usytuowania grodów, zachowane nazwy terenowe oraz nazwy wsi mówiące o tym, że w chwili lokacji miejscowości okolice te były porośnięte lasem.

Prusowie czcili żywioły natury. Za święte uważali niektóre lasy, pola i jeziora. Te miejsca zazwyczaj znajdowały się na terenach przygranicznych i były wolne od osadnictwa.



Foto: Piotr Kosiński

- W akcie lokacyjnym wsi Kieźliny z 1348 roku wymienione zostało Jezioro Dywickie pod nazwą Dewythen – mówił autor przewodnika. - Nazwę tę można odnieść do wyrazu deywis, który w języku pruskim oznacza boga. Jest to jedna z przesłanek o świętości tego miejsca dla Prusów.

Według Robert Klimka kolejnym miejscem kultowym dla pruskich mieszkańców tych ziem mogły być okolice wsi Brąswałd. Na zachód od kościoła przy

obecnej drodze do Barkwedy istniało kiedyś jezioro nazywane Świętym. Również w okolicach wsi Garzewko odnotowano w 1347 roku nazwę „święte pole”.

- Można się zastanawiać, jak miejsca uważane przez Prusów za święte wyglądały w przeszłości – dodał prelegent. - Z zachowanych przekazów wiemy, że nie było tam budowli pełniących rolę świątyń. Brak jest także przekazów o posągach bogów. Nie do końca znane jest znaczenie kamiennych rzeźb zwanych potocznie babami pruskimi. Rolę ołtarza spełniał kamień z wyłobioną misą ofiarną znajdujący się zazwyczaj w sąsiedztwie dębu. Świętością otaczano lipę, która była utożsamiana z żeńskim pierwiastkiem.

Robert Klimek na zakończenie spotkania omówił jeszcze założenia obronne Prusów znajdujące się na terenie gminy Dywity oraz tuż za jej granicami, a także przedstawił rolę wałów podłużnych. Zaprezentował również, omówione szczegółowo w przewodniku, szlaki komunikacyjne za czasów pruskich i osadnictwo w XIV wieku. Podziękował także wszystkim, którzy interesują się historią tych ziem oraz uczestniczą w jej odkrywaniu i ochronie. Powinniśmy dbać o ślady przeszłości ziemi, na której mieszkamy, gdyż jest ona częścią naszej kulturowej tożsamości.

Kazimierz Kisielew

Turniej BRD w Biskupcu

18 kwietnia w Biskupcu młodzież z Gminy Dywity uczestniczyła w turnieju wiedzy i umiejętności z zakresu Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego. Naszą Gminę reprezentowali uczestnicy ze Szkoły Podstawowej ze Spręcowa i z ZS Gimnazjum z Dywit. W konkursie należało wykazać się wiedzą rozwiązując test złożony z 25 pytań, a następnie przejechać tor przeszkód zdobywając jak najmniej punktów karnych. Na zakończenie należało udzielić pierwszej pomocy poszkodowanemu. Młodzież reprezentanci wykazali się dużymi umiejętnościami.

Zespół naszych gimnazjalistów w składzie: Marek i Darek Matuszewscy oraz Piotr Kozłowski wykazał się dużymi umiejętnościami zajmując drugie miejsce. Należy nadmienić, iż za rozwiązanie testu otrzymali pierwsze miejsce. Najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się Piotr Kozłowski, który otrzymał specjalne wyróżnienie i puchar ufundowany przez Komendę Miejską Policji w Biskupcu.



foto.MERY

Propagowanie tego typu konkursów oraz wiedzy dotyczącej bezpieczeństwa ruchu drogowego jest bardzo ważnym elementem dla nas wszystkich. Każdy z nas jest uczestnikiem ruchu drogowego. Wiele osób często nie pamięta o tym i stanowi zagrożenie na drodze. Najczęstsze

przyczyny wypadków drogowych to wymuszenia pierwszeństwa, nadmierna prędkość i alkohol. Tego typu wypadki zdarzają się również na terenie naszej gminy. Warto o tym pamiętać, bo na drodze nie jesteśmy sami, a życie mamy tylko jedno.

Mery

Gminne „Spotkanie z Poezją”

„Póki jesteśmy młodzi, wszystko jest przed nami” - to słowa Juliusza Słowackiego, naszego narodowego wieszczka, które towarzyszyły Gminnym Eliminacjom XXVII Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z Poezją”.



Foto: GOK

3 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach jak co roku spotkali się młodzi recytatorzy reprezentujący placówki oświatowe naszej gminy. Potyczki poetyckie odbywały się w 4 kategoriach wiekowych. Jury konkursowe składające się z grona nauczycielskiego naszej gminy wysłuchało 30 uczestników i wyłoniło reprezentację gminy na eliminacje rejonowe „Spotkań z Poezją”. Były to następujące osoby:

- w kategorii klas IIII: Karolina Kozłowska z Dywit i Julia Brewka z Bukwałdu.
- w kategorii klas IVVI: Martyna Tomczyk ze Słup i Oliwia Jackowska z Dywit.
- w kategorii gimnazjum recytatorzy: Sylwia Malinowska i Sandra Gieruć z Dywit.
- w kategorii gimnazjum poezja śpiewana: Julia Kaczmarczyk z Dywit.

W czasie trwania konkursu przedstawiono sylwetkę Juliusza Słowackiego i ideę roku wieszczka-romantyka, ogłoszoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody w postaci książek ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury.

J.O.

„GADY – 640 LAT”

Taki tytuł nosi projekt, który właśnie jest realizowany w Gadach z okazji 640-tej rocznicy lokacji wsi. Młodzież z naszej miejscowości weźmie udział w przygotowaniu materiałów, które zostaną wykorzystane w pamiątkowej księdze o Gadach i ich mieszkańcach. Zawarte w niej będą życiorysy najstarszych mieszkańców naszej wioski oraz najciekawsze informacje o niej.

Będziemy przeprowadzać wywiady z seniorami - jeden mamy już gotowy. Zdołaliśmy z niego uzyskać wiele ciekawych informacji. Przygotowujemy się teraz do następnych spotkań z ludźmi, którzy mieszkają w Gadach już Dłuższy czas. Mamy nadzieję, że uda nam się skończyć książkę i że będzie się wszystkim podobać.

W ramach tego projektu mamy również zamiar zorganizować wystawę starych zdjęć przedstawiających osoby, z którymi przeprowadzimy wywiady. Powiększone i oprawione fotografie utworzą pamiątkową, jubileuszową wystawę.

Daniel Badaszewski, Adrian Korszuń,
Kornel Tybirski i Arek Korszuń

„Solidarność”, „Obława” i „Mury”

Konkurs poezji i poezji śpiewanej w Olsztynku

Pięciu gimnazjalistów z Dywit 20 marca wraz z panią Mariolą Grzegorzczuk udało się do Olsztynka. Tam w Liceum Ogólnokształcącym Nr 1 odbył się konkurs poezji i poezji śpiewanej Jacka Kaczmarskiego. Wspomniane Liceum nosi imię tego legendarnego barda „Solidarności”.

Zanim rozpoczął się koncert konkursowy, nastąpiło krótkie wprowadzenie, po którym na scenę wszedł pan Adam Kochanowski z Woryt. W rękach trzymał gitarę, pomalowaną, kolorową z napisami. Ku zaskoczeniu wszystkich uczestników okazało się, że to jest gitara Jacka Kaczmarskiego, która została przekazana szkole przez przyjaciół słynnego twórcy. Dyrektor liceum, pani Grażyna Małek, umieściła ją na honorowym miejscu na scenie. Wówczas na tle gitary rozpoczął się koncert. Wiersze i piosenki były przeplatane słowem wprowadzającym, co pozwoliło na lepsze zrozumienie przekazu autora. Po prezentacji utworów zaproszono wszystkich na poczęstunek.

Uczestnikami konkursu była młodzież gimnazjalna i licealna powiatu olsztyńskiego. Nie byli podzieleni na



foto:Mery

kategorie wiekowe. W recytacji poezji zwyciężył Bartłomiej Stawicki z LO1 w Olsztynku. W kategorii piosenka zwyciężyła Julia Kaczmarczyk, śpiewając słynne „Mury”. Uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom, a

poprzez różnorodność utworów pokazali swoje zainteresowanie twórczością Jacka Kaczmarskiego.

Mery

Obchody Dnia Ziemi 2009

Dla uczniów Szkoły Podstawowej w Dywitach piękno najbliższej okolicy stanowi wielką wartość. To tu żyjemy, mieszkamy, odpoczywamy. Dlatego 24 kwietnia 2009 roku z okazji Dnia Ziemi i wielkiego Wiosennego Sprzątania Warmii i Mazur, barwnym korowodem wyruszyliśmy brzegiem Jeziora Dywickiego, aby zmanifestować naszą troskę o środowisko naturalne. W drodze nad jezioro towarzyszyło nam hasło: „Nasza wieś chce być czysta”. Pozostawiliśmy nad wodą tabliczki, by zachęcić wszystkich odpoczywających w tym uroczym miejscu do uprzątnięcia po sobie śmieci.

A było co sprzątać! Przed nami rozciągał się bardzo smutny widok. Góry śmieci pozostawione przez bez troskich turystów straszły swym wyglądem. Sterty plastiku, szkła, puszek po konserwach... budziły w naszych sercach grozę. Jakże bardzo kontrastowały z przepiękną, budzącą się do życia przyrodą. Nawet widok zawilców ubranych w swe delikatne białe sukienki nie wywoływał zachwyty.

Postanowiliśmy to zmienić! Szybko wzięliśmy się do pracy. Wkrótce śmieci zniknęły, a w ich miejsce pojawiały się tabliczki z prośbą, by to miejsce już nigdy nie straszło brudem i nieprzyjemnym zapachem.

Prawdą jest, że wokół jeziora nie ma miejsc parkingowych ani koszy na śmieci. Szkoda, bo pewnie część nieczystości tam znalazłaby swoje miejsce. Gdyby właściciel terenu zadbał o to, to byłoby dużo czystiej i przyjemniej. Ale nawet brak koszy nie zwalnia nikogo z pozostawienia miejsca wypoczynku w nienagannym porządku.



Foto. DP, KM

Po powrocie do szkoły nasunął nam się smutny wniosek: za mało dbamy o środowisko naturalne. I nic się nie zmienia, nie pomoże żadna akcja, dopóki nie zmienimy myślenia i nie nabierzemy szacunku do Matki Ziemi.

Może w przyszłym roku okaże się, że nasza akcja przyniosła efekty, śmieci zniknęły, a teren wokół jeziora lśni czystością.

W tegorocznej akcji wzięły udział wszystkie klasy naszej szkoły. Zebraliśmy 60 worków śmieci, postaviliśmy 5 tabliczek nawołujących do zachowania czystości. Wszystkie dzieci uczestniczyły w apelu, na którym każdy oddział

prezentował prace plastyczne z okazji „Dnia Ziemi”. Następnie obejrzelśmy krótkie inscenizacje, zachęcające do tego, aby otoczyć szczególną troską środowisko naturalne.

Apel poświęcony był również podsumowaniu projektu dotyczącego przeciwdziałaniu uzależnieniom. Nasi uczniowie prezentowali plakaty i obejrzel inscenizację „Sąd nad papierosem”, przygotowaną przez Koło Teatralne. Z nadzieją, że nasze działania przyniosą efekty, rozstaliśmy się w dobrych humorach.

Dorota Pszczoła
Katarzyna Mańkowska

ISO dla Gminnego Ośrodka Zdrowia w Dywitach

W dniach 29 i 30 kwietnia rozstrzygnął się ostateczny audyt. Gminny Ośrodek Zdrowia w Dywitach, Ośrodek w Tuławkach oraz Ośrodki Zdrowia w Olsztynie przy ul 1 maja 3 i NZOZ im Rydygiera w Jonkowie uzyskały światowy certyfikat ISO w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, rehabilitacji i ginekologii. Wymienione placówki, prowadzone przez dr Tomasza Kardacza, są jednymi z pierwszych w Polsce, które otrzymały certyfikat jakości ISO wydany dla tego typu Ośrodków Zdrowia. Certyfikat ten określa wysoką jakość oraz ściśle stosowanie się do procedur dla takich jednostek.

„W Ośrodku w Tuławkach planujemy otwarcie częściowej rehabilitacji i laseroterapii na przełomie sierpnia i września tego roku”. – mówi Tomasz Kardacz.

Należy wspomnieć również, że tworzeniem dokumentacji oraz wdrażaniem całego systemu zajmował się społecznie student biotechnologii Konrad Kardacz. Konrad uzyskał Certyfikat Pełnomocnictwa Do Spraw



foto.MERY

Systemu Zarządzania Jakością. W związku z tym zajmował się również szkoleniem i wdrażaniem personelu.

Gminny Ośrodek Zdrowia w Dywitach od pierwszego marca uzyskał kontrakt na rehabilitację refundowaną przez NFZ w

naszym Ośrodku. Oznacza to, iż po uzyskaniu skierowania od lekarza rodzinnego lub innego lekarza Kasy Chorych pacjenci mogą uzyskać serię nieodpłatnych zabiegów na miejscu w Dywitach.

Mery, Tomasz Kardacz

Międzynarodowe Święto Teatru

Obchody Święta Teatru w tym roku Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach rozpoczął od spotkania najmłodszych mieszkańców naszej gminy z klasyczną sztuką angielskiego teatru lalkowego „Punch i Judy”. Trevor Hill, aktor lalkarz, w doskonały sposób wprowadził przedszkolaki w atmosferę tradycji angielskiej. W zrozumieniu treści anglojęzycznej maluchom pomagała kierownik GOK Aneta Fabisiak-Hill. Po spektaklu nie było końca opowieściom o wrażeń.

Tradycyjnie, bo już po raz XIII, na scenie Ośrodka Kultury odbyły się Prezentacje Dziecięcych Form Teatralnych „Fraszka”. Teatr to dla dzieci doskonała forma aktywności, w której dzięki zabawie otwierają się na otaczający świat, pokonują barierę skrępowania i zdobywają umiejętności autoprezentacji. My, jako dorośli, obserwując ich dokonania, łatwiej rozumiemy świat dziecka poprzez wejście na ścieżki ich wrażliwości i wyobraźni.

28 marca w sali widowiskowej zebrana publiczność miała okazję podziwiać dokonania pięciu grup teatralnych.

Najmłodszy aktorzy z grupy „Bajeczka” ze SP w Dywitach przedstawili sztukę „Nie ma tego złego” według tekstu Zofii Wójcik w reżyserii pani Beaty Zackowskiej. Do stałych bywalców dywickich prezentacji należy zespół teatralny z SP we Frączkach – „Antrakt”, który również sięgnął po twórczość Zofii Wójcik i przygotował spektakl „Pampilio”. Opiekun grupy, nauczyciel języka polskiego, pan Maciej Azarewicz, do swoich spektakli nadal zaprasza swoich dawnych wychowanków, dziś uczniów gimnazjum w Tuławkach. To miło, że ich przygoda z teatrem nadal trwa! Wierni spotkaniom z teatrem są również członkowie grupy teatralnej „Barstuki” z SP w Spręcowie. Przedstawili widzom historię pt. „Dziura, czyli tajemnica pewnej pracowni naukowej” w reżyserii pani Magdaleny Wrzosek. Sięgnęła ona po zabawny tekst Ewy Kai Perkowskiej. Wspaniała siódemka dziewcząt z Grupy Teatralnej „Jagodowa Fantazja” z GOK przygotowała na tegoroczną „Fraszkę” przedstawienie „O czym szumi morze” według bajki Aleksandra Puszkina „O

rybaku i złotej rybce”. Bajka ta stanowi również podstawę lekcji edukacyjnej o teatrze, na które grupa zaprasza młodsze dzieci, jak również wyrusza na gościnne występy do innych ośrodków kultury.

Na tegorocznych XIII Prezentacjach swoje pierwsze dokonanie z udziałem młodzieży Gimnazjum w Dywitach przedstawiła pani Magdalena Gajewska. Koło teatralne pod nazwą „Lustro”, w krzywym zwierciadle przedstawiło problemy współczesnej młodzieży w spektaklu profilaktycznym pt.: „Osiedle”. Scenariusz został napisany przez uczestników koła. Gratuluję pani Magdzie, gdyż był to udany debiut!

Wszystkie grupy otrzymały pamiątkowe trofeum dywickich prezentacji teatralnych wykonane przez Panią Joannę Kitkowską, instruktora plastyki GOK.

Łączę gratulacje wszystkim młodym artystom i do spotkania za rok w jeszcze większym gronie!

J.O.

Debata przy okrągłym stole

Dnia 6 kwietnia 2009 roku nasz redakcyjny kolega Łukasz Ruch wziął udział w debacie pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego pt. „O sobie i o Polsce... Dwudziestolatki w XX rocznicę wolności”. Łukasz wraz ze swoją koleżanką zostali wytypowani jako jedyni reprezentanci naszego województwa. Uroczystości odbyły się w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego przy historycznym „okrągłym stole”. Wzięło w niej udział sześćdziesiąt osób z całej Polski urodzonych między 1989 a 1990 rokiem.

Mery: Kto prowadził debatę i jakie tematy były tam poruszane?

Łukasz: Tego dnia poruszaliśmy tematy dotyczące przyszłości naszego kraju oraz roli młodych ludzi w jego kształtowaniu. Debatę poprowadzili przedstawiciele Ruchu Młodego Pokolenia - Pokolenie 89: Grzegorz Maj i Paweł Makowski. Odbyła się ona w ramach projektu „Polska droga do wolności”, która została zapoczątkowana 6 lutego 2009 roku przez debatą historyków „Rok 1989 - narodziny wolności”. W debacie wziął udział także sam Prezydent Lech Kaczyński, który przybliżył historię obrad okrągłego stołu.

Mery: Jak wyglądała debata?

Łukasz: Oczywiście dyskusja była burzliwa. Poruszaliśmy tego dnia wiele tematów. Rozmawialiśmy o rzeczach, które nas cieszą i które nas w Polsce martwią.

Mery: Czy doszliście do jakiegoś wniosku?

Łukasz: Myślę że doszliśmy do wielu wniosków.

Mery: Który dla Ciebie jest najważniejszy?

Łukasz: Najważniejszy? Nie jest ważne, gdzie się mieszka, kim się jest, jakie się



Foto: LR

ma oceny w szkole - sam zresztą mam dwójki na świadectwie. Tak naprawdę to trzeba po prostu działać. Dziś każdy z nas może osiągnąć sukces, trzeba tylko o niego walczyć. A sukces dla każdego z nas jest czymś innym. Nie możemy wiecznie czekać na innych,

oglądać się na nich. Sami musimy podejmować wyzwania, inicjatywy, a na pewno z czasem pojawia się ludzie, którzy nam pomogą.

Mery: Dziękuję za rozmowę.

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, cz. 16

Ukryte Dziedzictwo Kulturowe???



Foto: HM



Foto: HM

Z powodu pięknych malowideł ściennych o treści religijnej i patriotycznej oraz innych unikalnych walorów - kościół w Brąswaldzie jest najlepiej wypromowanym obiektem sakralnym w regionie. Wnętrze kościoła było tematem wielu prac, badań i publikacji.

Od lat świątynię zwiedzają grupy turystyczne oraz dzieci i młodzież szkolna. Aż nieprawdopodobne, że do tej pory żaden z badaczy lub zwiedzających nie zwrócił uwagi lub nie chciał zwrócić na skrytki znajdujące się pod malowidłami przedstawiającymi Drogę Krzyżową

Chrystusa.

W dniu 08.03.2009 roku, w brąswaldzkim kościele tropiciele warmińskiej przygody dokonali interesującego odkrycia!

Powyższe płócienne malowidła oprawione są w zdobione, masywne ramy, wykonane z drewna. Naszą szczególną uwagę zwrócił nieco ciemniejszy odcień elementów ozdobnych ram w ich dolnej części. Gdy przyjrzelśmy się im z bliska - przy nieco lepszym świetle - łatwo spostrzegliśmy, że ponad widocznymi napisami w języku

polskim nabite są delikatne deseczki wyraźnie nieoryginalne. Tworzą one skrytki skutecznie zasłaniając pierwotne napisy. Treść oryginalnych napisów w języku niemieckim, podobnie jak w języku polskim, mówi o tym, co przedstawiają poszczególne malowidła czternastu stacji Drogi Krzyżowej. Odkryte napisy wykonane zostały w złotym kolorze i znajdują się w bardzo dobrym stanie.

O innych skrywanych warmińskich dokumentach, wydarzeniach, postaciach i ciekawostkach już wkrótce.

Henryk Mondroch

Projekt „Klub Przyjaciół Ziemi”

Zajęcia Koła Młodych Ekologów, powołanego przez Fundację „Albatros”, zakończono wyjazdem uczestników wszystkich sekcji w dniu 25 lutego 2009 roku do Muzeum Przyrody w Olsztynie. Dokonano tam podsumowania działań projektowych. Uczniowie wzięli również udział w przygotowanej przez pracowników muzeum lekcji „Tropiciele – zwierzęta Warmii i Mazur”, dzięki czemu mieli możliwość dokładnego zapoznania się z występującymi na naszych terenach zwierzętami, ptakami, rybami i owadami.

Koło Młodych Ekologów składało się z trzech sekcji: ornitologicznej, entomologicznej i zielarskiej. W zajęciach, które odbywały się w ramach działalności koła od października 2008 do stycznia 2009 roku, uczestniczyli uczniowie klas IV-VI.

Pan Leszek Koziróg, prowadzący zajęcia sekcji ornitologicznej, uczył nie tylko, jak rozpoznawać różne ptaki, ale prezentował ich zwyczaje i wskazywał miejsca występowania poszczególnych gatunków. Uczniowie zdobywali praktyczną wiedzę dotyczącą obserwacji ptaków w ich naturalnym środowisku.

Podczas zajęć sekcji entomologicznej

pan Andrzej Jadwiszczak przedstawiał uczniom wypreparowane przez siebie różne gatunki owadów, zarówno rodzimych jak i egzotycznych. Uczył ich budowy i zachęcał do obserwowania ich w naturalnych środowiskach.

Zajęcia w ostatniej, trzeciej sekcji - zielarskiej, prowadziła pani Ewa Rumińska. Uczniowie rozpoznawali różne

gatunki ziół i zdobywali wiedzę o ich leczniczych właściwościach.

Obecnie Fundacja „Albatros” rozpoczyna nowy projekt, finansowany przez gminę Dywity i zatytułowany: „Klub Przyjaciół Ziemi”. Podobnie jak poprzednio wszyscy chętni mogą wziąć udział w zajęciach sekcji ornitologicznej, entomologicznej i zielarskiej. Wychodząc jednak naprzeciw oczekiwaniom zainteresowanych, została



Foto: KK

utworzona nowa grupa – Koło Fotografików Przyrody. Uczestnicy będą się uczyć, jak przygotować się do wykonywania zdjęć roślinom, owadom i zwierzętom. Wszystkie zajęcia, na które prezes Fundacji pani Ewa Rumińska serdecznie zaprasza, będą się odbywać w Centrum Edukacji Ekologicznej w Brąswaldzie.

Kazimierz Kisielew

Turniej Gminny „Dwa Ognie 2009”

Każde sołectwo gminy Dywity mogło wystawić swoją drużynę. Jedynymi wymogami było, aby składała się ona z 8 zawodników, z których połowę musiały stanowić dziewczęta, zawodnicy byli mieszkańcami danego sołectwa i urodzili się w 1993 roku lub później.

Do rozgrywek zgłosiło się 5 drużyn. Zgodnie z regulaminem w grze uczestniczyło 6 osób (5 na boisku i kapitan „matka” za linią końcową boiska przeciwników). W strefie zmian oczekiwały 2 osoby rezerwowe z każdej drużyny, wchodzące pojedynczo po trafieniu osoby z ich grupy. Jednocześnie były rozgrywane dwa mecze. Drużyna wygrywająca otrzymywała 3 punkty.

W pierwszej kolejce drużyna z Frączek zagrała z Bukwałdem, a Spręcowo z Tuławkami. Zawodnicy sołectwa Bukwałd podczas 16 minutowego meczu zaliczyli 10 trafień, nie tracąc ani jednego. Dużych emocji dostarczył mecz Spręcowa z Tuławkami. Wynik ważył się do końca i ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 24 do 22 dla Spręcowa. W zasadzie zdecydował on o tym, która z drużyn zwycięży w turnieju.

W II kolejce zespół z Frączek uległ 0:10 Brąswaldowi, a młodzież z Bukwałdu dzielnie walczyła ze Spręcowem przegrywając jednak 17:36. W kolejnych turach drużynie z Frączek ponownie nie dopisywało szczęście, a zespoły ze Spręcowa i Tuławek wygrywając kolejne



Foto. JW

mecze powiększały swoją przewagę punktową nad rywalami.

Spore emocje wśród kibiców wzbudził mecz w ostatniej, V turze. Drużyny z Brąswaldu i Bukwałdu zaciekle walczyły o III miejsce. Ostatecznie po wyrównanej walce zawodnicy z Brąswaldu zwyciężyli 31:25.

Po rozegraniu wszystkich meczów drużyny poszczególnych sołectw zajęły następujące miejsca:

I miejsce – Spręcowo – 12 punktów,
II miejsce – Tuławki – 9 punktów,
III miejsce – Brąswałd – 6 punktów,

IV miejsce – Bukwałd – 3 punkty,
V miejsce – Frączki – 0 punktów. Zwycięzcy otrzymali ufundowane przez organizatora puchary i medale, a wszystkie biorące udział w rozgrywkach zespoły – nagrody w postaci piłek (w ilości zależnej od zdobytego miejsca).

Gratulujemy wszystkim zawodnikom ducha walki i życzymy wielu sportowych sukcesów.

Kazimierz Kisielew

Jak Gady ryby łowiły...

czyli słów kilka na temat aktu lokacyjnego wsi Gady i Tuławki.

W tym roku obchodzimy 640 rocznicę lokacji dwóch wsi z gminy Dywity: Gadów i Tuławek. Jako pierwsze zostały założone Tuławki. Miało to miejsce w dniu 5 lutego 1369 r., na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Biskup warmiński Jan (Johannes IV Dantiscus) nadał wsi Breitenfeld (Breitenfeld) ponad 76 łanów ziemi, co stanowiło równowagę około 1280 ha (łan odpowiada około 16,8 ha). Okres wolnizny przysługiwał mieszkańcom na 12 lat. Od roku 1382 mieli już płacić należne podatki na rzecz biskupstwa warmińskiego. W akcie lokacyjnym istnieje także informacja o karczmie. W późniejszych dokumentach w stosunku do wsi używano nazwy Tollauken, co świadczy, że jej pierwszymi mieszkańcami byli Prusowie.

Akt lokacyjny Gadów został podpisany w dniu 28 maja 1369 r., również na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Dokument podpisał, podobnie jak w przypadku Tuławek, panujący wówczas biskup Jan. Nadanie dla wsi Hoenveltch obejmowało

ponad 44 łany, co odpowiadało w przybliżeniu 739,2 ha. Zasadźcą miejscowości był Prus Gedethen. W dokumencie lokacyjnym występuje tylko niemiecka nazwa Hoenveltch (Hoenfeld). W kolejnych latach wieś określano pruską nazwą Gedden, Gadden i Jadden, pochodzącą od Gedethen. Pozwala to przyjąć, że w tym miejscu mogło się znajdować pruskie pole osadnicze. W przywileju zastrzeżono 4 łany dla ojca oraz braci sołtysa, co pozwala przypuszczać, że lokacja nastąpiła w miejscu zasiedlonym wcześniej przez Prusów. Mieszkańcom wsi przyznano aż 14 lat wolnizny, co świadczy, że był to trudny obszar do zagospodarowania. Średni czas wolnizny wynosił zazwyczaj 8 lat.

W akcie lokacyjnym istnieje informacja o prawie do założenia małej karczmy. Ma to ścisły związek ze szlakiem komunikacyjnym z Jezioran do Olsztyna. Jeziorany istniały już od 1338 r., Olsztyn powstał w 1353 r. Były to ważne miasta w

południowej części Warmii biskupiej, stąd łącząca je droga miała duże znaczenie. Nic dziwnego, że w leżących na tej trasie Gadach i Tuławkach założone zostały karczmy, w których można było z pewnością zjeść, nakarmić konie, a być może i przenocować, gdy zaszła taka potrzeba.

Uwagę przykuwa także prawo do połowu ryb, jakie należało się mieszkańcom Gadów. W akcie lokacyjnym wymienione zostało Jezioro Wadąg, gdzie wolno było łapać ryby małym sprzętem i na potrzeby własnego stołu. Wynika z tego, że nie można było używać dużych sieci rybackich i odsprzedawać złowionych ryb. Tyle, ile pomieściły Gadzie żołądki, można było spokojnie złapać i skosztować. Ciekawostką jest, że do tej pory nie było aktu prawnego, który by cofnął mieszkańcom nadane im w średniowieczu przywileje.

Robert Klimek

TROPEM (NIE TYLKO) DYWICKICH STEROWCÓW, cz. 2

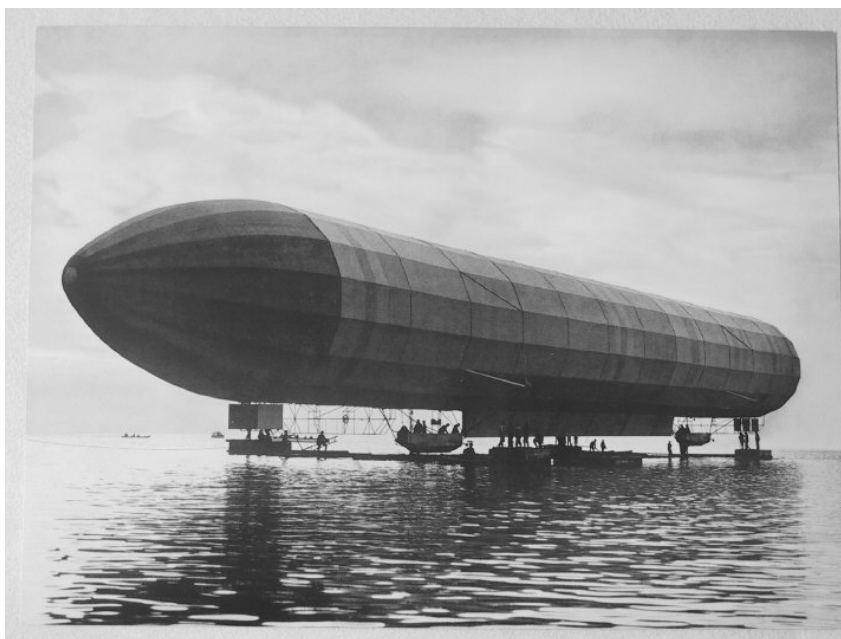
Pierwszy sterowiec

Pierwszy sterowiec

8 lipca 1838 roku w Niemczech w mieście Konstanz nad Jeziorem Bodeńskim urodził się hrabia Ferdinand Graf von Zeppelin. Jego fascynacja ówczesnym lotnictwem balonowym zaczęła się w 1863 roku w Kanadzie, gdzie wzniósł się on po raz pierwszy nad ziemię balonem. Przez wiele lat był wojskowym i służył w armii, ale już w roku 1890 - jako emerytowany oficer - poświęcił się całkowicie technice lotniczej. Swoją nowatorską wizję założeń technicznych nowoczesnego statku powietrznego zarejestrował w cesarskim urzędzie patentowym już w 1895 roku pod numerem 98580. Podstawowe cechy patentu to: 1) gaz nośny zawarty w wielu oddzielnych cylindrycznych komorach, 2) możliwość sterowania przy pomocy sterów bocznych oraz sterów wysokości, 3) dwie oddzielne gondole, połączone na stałe ze szkieletem statku, 4) napęd poprzez śmigło umieszczone w punkcie największego oporu, 5) możliwość sprzężenia wielu takich statków na podobieństwo wagonów pociągu (ostatnie nigdy nie zrealizowane).

Budowa LZ-1

W 1898 roku Zeppelin zakłada Spółkę Rozwoju Lotnictwa, do której wnosi 800000 marek, co stanowi 50% kapitału spółki. Dzięki temu zaczyna się realizacja jednego z najwspanialszych wynalazków lotniczych człowieka. Do zadań technicznych projektu pomysłodawca powołuje inżyniera Theodora Kobera, a później Ludwika Durra. Produkcja aluminiowych elementów konstrukcji maszyny rozpoczyna się w fabryce Carla Berga w Westfalii. We Friedrichshafen na Jeziorze Bodeńskim zostaje wybudowana pływająca hala do montażu i „garażowania” przyszłego sterowca. Fakt, że hala pływała po wodzie, umożliwiał korzystne ustawienie jej do wiatru podczas planowanych startów i lądowań maszyny! W 1889 roku w hali tej następuje montaż pierwszego sterowca LZ-1 (LZ to skrót od Luftschiff-Zeppelin czyli statek powietrzny Zeppelina-1). Jego nowatorskość polega na tym, że metalowa konstrukcja została obciążona impregnowanym płótnem, a wewnątrz znajdowały się balony (o łącznej objętości 11300 m³) wypełnione gazem nośnym, którym był wodór. Jest on 15 razy lżejszy od



powietrza. Waga konstrukcji to 13 ton, średnica wynosiła 11,65 m, długość 128 m. Napęd zapewniały dwa silniki „Daimlera” o łącznej mocy 10,4 KW.

Pierwszy lot

2 lipca 1900 roku we Friedrichshafen nad Jeziorem Bodeńskim wiele tysięcy gapiów wyszło zobaczyć na własne oczy, jak o godzinie 20.00, z pięcioma osobami na pokładzie, wzbił się w powietrze pierwszy sterowiec!!! Chociaż pierwszy lot trwał tylko 18 minut i zakończył się awaryjnym lądowaniem na wodzie, to był to ogromny sukces. Już w październiku, podczas drugiej próby, udało się utrzymać statek w powietrzu przez ponad półtorej godziny i uzyskać prędkość około 27 km/h!!! Wynalazek Zeppelina otworzył „Złotą Erę Sterowców”, a jego nazwisko - Zeppelin - stało się synonimem słowa sterowiec.

W ciągu 19 lat - od roku 1900 - w zakładach Zeppelina zbudowano 113 sterowców, z których 106 było wykorzystywanych przez wojsko. Kilka z tych maszyn stacjonowało między innymi również w Dywitach. Wcześniej w działaniach wojennych używano balonów, więc sterowce od samego początku interesowały niemiecką armię, która chętnie

finansowała rozwój nowej techniki. Dywickie lądowisko i hala dla sterowców były obiektem wyłącznie wojskowym, które stanowiły jedynie bazę pomocniczą dla najważniejszego lądowiska w Prusach Wschodnich w Królewcu (obecnym rosyjskim Kaliningradzie, dawnym niemieckim Königsbergu).

Wbrew pozorom na początku bardzo trudno było skutecznie zestrzelić podniebnego kolosa, który zaskakiwał pojawieniem się na polu walki, jak też równie szybko umykał. Zbiorniki na gaz nośny - pomimo wielu otworów po kulach - długo mogły unosić maszynę w powietrzu. Sterowce najczęściej używane były przez wojsko do lotów zwiadowczych, jak też do pierwszych nalotów bombowych. Pierwsze loty pasażerskie od 1909 roku organizowało Towarzystwo Transportu Powietrznego „Delag” w Dusseldorfie. Do 1914 roku utrzymywało komunikację pomiędzy dużymi miastami w Niemczech przewożąc 34000 pasażerów.

Nazwa sterowiec wynika z konstrukcji maszyny. Otóż dzięki odpowiednim urządzeniom można nią sterować, tzn. kontrolować wysokość oraz kierunek i prędkość lotu. Przy budowie i modernizacji pierwszych sterowców powstały pierwsze na świecie tunele do badań aerodynamicznych. Eksperymenty tam przeprowadzone dowiodły, że podłużny kształt - taki jaki dziś znamy - podobny do wielkiego cygara, sprawia, iż sterowcem daje się stosunkowo dobrze kierować.

Aby wzbić się w powietrze, „pojazd” potrzebuje sporej siły nośnej, którą zapewnia gaz lżejszy od powietrza, którym kiedyś był wodór, później również hel, rzadziej rozgrzane powietrze. Aby pomieścić wewnątrz statku wiele tysięcy metrów sześciennych potrzebnego gazu, potrzeba wielkiej przestrzeni. To tłumaczy olbrzymie rozmiary tych pięknych, majestatycznych statków powietrznych.



Mistrzynie województwa w biegach przełajowych

W dniu 26 marca 2009 roku odbyły się w Nowym Mieście Lubawskim mistrzostwa w biegach przełajowych szkół podstawowych województwa warmińsko-mazurskiego. W kategorii dziewcząt rocznik 1996 i młodsze Dominika Stańczak ze Spręcowa zajęła I miejsce. Zapytaliśmy młodą mistrzynię o jej wrażenia.

Red: Jak się czujesz po zwycięstwie?

Dominika Stańczak: Cieszę się i jestem szczęśliwa, że zajęłam I-sze miejsce. Jestem jednak również bardzo zmęczona.

Red: Czy to Twój pierwszy taki sukces?

D. S.: W zawodach takiej rangi to jest mój pierwszy taki sukces, ale tydzień temu na zawodach wojewódzkich w Pastęku też zajęłam I-sze miejsce. We wrześniu ubiegłego roku byłam pierwsza w biegach w Różnowie, a także trzecia w wojewódzkich zawodach w Czerwonce.

Red: Czy dużo czasu poświęcasz na treningi, aby osiągać takie sukcesy?

D. S.: Tak. Poświęcam dużo czasu. Treningi odbywają się 3-4 razy w tygodniu po około 2 godziny.

Red.: Pierwsze miejsce w takich zawodach to duży sukces. Czy zamierzasz zająć się w przyszłości sportem na poważnie?

D. S.: Tak. Chciałabym dalej trenować i zajmować się sportem. Czas pokaże, co z tego wyniknie. Teraz biegam, bo to lubię i jest to poniekąd moja pasja.



Red.: Czy uważasz, że sport może być dobrą drogą w życiu?

D. S.: Jak najbardziej. Sport wpływa dobrze na nasze samopoczucie i sylwetkę. Wyrabia w nas również charakter, uczy dyscypliny i obowiązkowości.

Red.: Czy przygotowywałaś się w jakiś sposób do tych zawodów?

D. S.: Tak. Przygotowywałam się od lutego trenując 3-4 razy w tygodniu po około 2 godziny. Bardzo pomógł mi w tym pan Szymon Niestatek, któremu chciałabym bardzo podziękować. To dzięki niemu i profesjonalnym treningom udało mi się osiągnąć dobrą formę i zająć I-sze miejsce w mistrzostwach województwa w biegach przełajowych w Nowym Mieście Lubawskim.

Red.: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

(red.)

Piłka nożna. Burza SRWSIO Słupy – LZS Świątki-Skolity.

Sobotni mecz okazał się dla nas strzałem w... szóstkę

Wynik dla Świątek to najniższy wymiar kary, choć nie ukrywam, że zawodnicy tej drużyny walczyli do końca, a zachowanie ich wymaga naprawdę wielu pochwał. Takich ludzi na takim poziomie spotyka się rzadko.

Wracając do meczu, to pierwsze 5-10 minut tak kolorowe nie były. Po naszych dwóch błędach gospodarze byli bliscy strzelenia bramki. Po 10 minutach inicjatywę przejęliśmy całkowicie my, choć dwie pierwsze bramki zdobyliśmy po kontrach i to kontrach na najwyższym poziomie, gdzie „klepka” szła z pierwszej piłki, a bramki padały po 6 podaniach. Pierwszą z nich strzelił Stolarczyk, kilka minut później zrobił to identycznie Dominik Kordaszewski. Wynik do przerwy wynosił 2:0.

Zaraz po rozpoczęciu drugiej połowy Tomaszewicz strzelił trzecią bramkę po niezłym uderzeniu z 30 metrów. Jak to jednak bywa na poziomie tych rozgrywek, chłopcy zadowoleni z dobrej gry i niezłego wyniku, zaczęli „głaskać” piłkę, a przede wszystkim chcieli pokazać, że potrafią grać ładnie i zaczęli po prostu grać „dziadka” z zawodnikami Sambii. Jednak całą zabawę popsuł jeden z gospodarzy, który odebrał piłkę i wszedł w naszą obronę jak w masło. W sytuacji 1 na 1 z bramkarzem nie dał mu po prostu szans.

Po naszej grze widać było jednak, że kolejne bramki są kwestią czasu. Szalejący na prawej obronie Banach raz za razem znajdował się pod bramką przeciwnika, jednak gola nie strzelił. Wyręczyli go Pałabis strzałem z 7 metrów głową, Bojarowicz po niezłej akcji całego zespołu oraz Rutkowski z rzutu wolnego. Gospodarze strzelili nam jeszcze jedną bramkę i, co tu dużo mówić, niezłe boisko to i niezła gra!

Mariusz Stolarczyk

Biegi Przełajowe

Mistrzowie naszego województwa

W sobotę 21 kwietnia 2009 roku w Narzymiu odbyły się Ogólnopolskie Masowe Biegi Przełajowe. W zawodach udział wzięli uczniowie ze szkół podstawowych w Bukwałdzie i Spręcowie. Dominika Stańczak z SP Spręcowa wystartowała w kategorii dziewcząt ze szkół podstawowych w biegu na dystansie 600 metrów. Na starcie biegu stanęło ponad 90 dziewcząt! Po bardzo dobrym finiszu Dominika wywalczyła znakomite III miejsce! Osiągając tak dobry wynik, potwierdziła jednocześnie, że w kategorii dziewcząt ze szkół podstawowych jest czołową biegaczką województwa warmińsko-mazurskiego. Przypomnijmy, że w Mistrzostwach Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Biegach Przełajowych w Nowym Mieście Lubawskim zajęła I-sze miejsce.

Damian Czubkowski oraz Damian Nowikiewicz, obaj z SP Bukwałd, wystartowali w biegu chłopców ze szkół podstawowych na dystansie 800 metrów.

Damian Czubkowski, który w Nowym Mieście Lubawskim zdobył tytuł wicemistrza, również potwierdził, że w kategorii szkół podstawowych jest czołowym biegaczem w naszym województwie. Spisał się znakomicie, zajmując po bardzo dobrym biegu I-sze miejsce. Jego klasowy kolega Damian Nowikiewicz w stawce około 90-ciu zawodników uplasował się na 12 pozycji.

Zawodnicy do mistrzostw województwa i biegu ogólnopolskiego przygotowywali się trenując pod okiem pana Szymona Niestatka, nauczyciela wychowania fizycznego Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie oraz Szkoły Podstawowej w Spręcowie. Zawodnikom oraz ich trenerowi gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Kazimierz Kisielew